



W Rodzinie Józefa

NUMER 5/2021 (166)

GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

**STULECIE
ZGROMADZENIA
SIÓSTR PASJONISTEK**

Od redakcji:

Nazwa Zgromadzenie Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa choć niezmienna w swoim podstawowym brzmieniu, na przestrzeni stuletniej historii ulegała modyfikacjom. Sama Założycielka – Matka Józefa Hałacińska, swoje duchowe córki, określała jako *Siostry Męki Pańskiej*. Obecnie najczęściej używaną nazwą Zgromadzenia jest skrót *Siostry Pasjonistki*. Ciekawym zabiegiem wydaje się próba odkrycia etymologii nazwy – *Pasjonistki*. Nazwa pochodzi od słowa *pasja*. Samuel Bogumił Linde w swoim XIX – wiecznym *Słowniku języka polskiego* używa tego leksemu dwukrotnie. *Passya* to w jego wyjaśnieniu *historia o męce Pańskiej* ale również *namiętność*. *Namiętnością* czyli *pasją* u Lindego jest *gwałtowność* w działaniu, *zapał*, *zamiłowanie* do czegoś czy *gwałtowne uczucie* do kogoś. Współcześnie słowo *pasja* odnosi się do opisu *męki Jezusa*. Andrzej Bańkowski we współczesnym *Etymologicznym słowniku języka polskiego* podaje pochodzenie słowa *pasja* od łacińskiego *passio* i przypisuje mu wiele znaczeń. Na pierwszym miejscu podaje rozumienie *pasji* jako *Męki Pańskiej*, dalej *pasja* to także *namiętność*, *zamiłowanie*. *Pasjonat* to ktoś opanowany *pasją* czy *namiętnością*, a *pasjonujący*, np. temat to temat niezwykle ciekawy.

Wnioski z językowych rozważań potwierdzają poprawność wszystkich form nazwy *Zgromadzenia Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa* takich jak: *Siostry Pasjonistki*, *Zgromadzenie Pasyjne*, *Zgromadzenie Męki Pańskiej*, *Siostry Męki Pańskiej* itp.

W rozumieniu dziejów, celu i ducha Zgromadzenia funkcjonują wszystkie przytoczone określenia terminu *pasja*. Dla duchowych córek matki Józefy Hałacińskiej *Pasja* to przede wszystkim *męka* i *śmierć krzyżowa Jezusa Chrystusa*, to Jego *pascha* ku *zmartwychwstaniu* i *chwale nieba*, to także *najgłębsze*, *intymne zamiłowanie* skierowane ku Bogu, który *do końca nas umiłował*.

Por. A. Chołaj, *Pasja według Cypriana Norwida*, Lublin 1995, ss. 17-34

s. Faustyna Czajkowska CSP

W numerze:

- JUBILEUSZ SIÓSTR PASJONISTEK
- Siostry Pasjonistki w Kielcach
- Pasjonistki oczami dzieci
- Działalność misyjna Sióstr Pasjonistek
- Domy Sióstr Pasjonistek
- Matka na trudne czasy – Sługa Boża
- Matka Józefa Hałacińska
- Dla nas i dla naszego zbawienia
- Myśli Matki Józefy
- Modlitwa o beatyfikację
- Koronka do Najświętszych Ran Pana Jezusa
- Ojciec Przedwieczny
- Modlitwa zanurzenia we Krwi Chrystusa
- Więć przyjdź i Ty...

JUBILEUSZ SIÓSTR PASJONISTEK



fot. Grzegorz Królikowski

W tym roku Siostry Pasjonistki obchodzą znakomity jubileusz, a mianowicie setną rocznicę powstania Zgromadzenia Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Jubileusz ten jest ważny także dla naszej parafii, bowiem od ponad 50-ciu lat, Siostry pracują i posługują w naszej wspólnotie parafialnej od początku jej istnienia.

Początki pracy Sióstr w parafii nie były łatwe – budowa kaplicy, później kościoła, punkty katechetyczne w barakach na placu budowy, biegające dzieci po rusztowaniach i wykopach budowy, błoto i szum betoniarek i innych urządzeń budowlanych i powoli wznoszące się ściany nowego kościoła.

Nowe osiedla, nowe bloki, nowe rodziny, parafia coraz większa, pierwsza Komunia św. Przez wiele sobót, przygotowania i białe tygodnie – to wszystko było w gestii ofiarnie pracujących Sióstr Pasjonistek.

Nie tylko katechizacja, ale praca w kancelarii parafialnej, w kościele, w zakrystii i w kuchni pomagały, prowadziły zespoły muzyczne dziecięce, koła różańcowe, misyjne.

Bardzo ofiarnie otaczały pomocą biednych, chorych, rozbite rodziny i sierocę dzieci. Chorych często odwiedzały w szpitalach.

Ks. Prałat Jan Kudelski – proboszcz – przy każdej okazji podkreślał, że Siostry Pasjonistki w parafii Św. Józefa Robotnika powinny nazywać się Samarytankami, gdyż ich posługa jest nieoceniona na wielu płaszczyznach życia parafii.

Czas był trudny – komunistyczny – prześladowanie wierzących, donosy na tych, którzy pracują przy budowie kościoła, nawet zdarzały się zwolnienia z pracy zawodowej za pomoc kościołowi.

Mijały lata, budowa kościoła dobiegła końca, uroczyste poświęcenie monumentalnej świątyni i dalszy ciąg historii parafii Św. Józefa, którą piszą dalej Siostry Pasjonistki aż do dnia dzisiejszego pracujące w katechizacji, w kościele, opiekujące się dalej wspólnotami dzieci i dorosłych, przygotowują misteria i różne spotkania, także przy grillu.

Pragnę podziękować Siostrom, bardzo wielu Siostrom, za współtworzenie życia i wspólnoty parafialnej wraz z kapłanami i ludem wiernym Bogu na Szydłótku w Kielcach, gdzie patronem jest Święty Józef i Święta Rodzina z Nazaretu. Zmarłe Siostry polecamy Miłosierdziu Bożemu.

Ksiądz Biskup Jan Piotrowski wyraża wdzięczność Siostrom Pasjonistkom za ich posługę w naszej Diecezji. Wyrazem wdzięczności będzie uroczysta Msza święta dziękczynna, którą odprawi 14 listopada o godz. 12.30 w naszym Sanktuarium. Zapraszamy na modlitwę.

*Ksiądz Prałat Jan Iłczyk
– Kustosz Sanktuarium Świętego Józefa
Opiekuna Rodziny*



Siostry Pasjonistki w Kielcach



Siostry Pasjonistki rozpoczęły swoją postugę w Kielcach w lutym 1941 roku. Najpierw prowadziły dom noclegowy dla bezdomnych, a potem również kuchnię dla ubogich i przedszkole dla sierot. Po wojnie objęły Dom Małego Dziecka przy ulicy Żeromskiego, a od 1967 roku mieszkają na terenie parafii świętego Józefa Robotnika.

Siostry Pasjonistki mają szczególne charyzmaty, co wyraża się w bogactwie ich postugi. Nazwa Zgromadzenia pochodzi od słowa pasja, czyli Męka Pana Jezusa, dlatego w centrum duchowości stoi krzyż, cały dogmat Odkupienia. Hasłem wspólnoty są słowa „Miłość Ukrzyżowanego – przynagła nas!”, w myśl którego Siostry Pasjonistki oddają wszystkie swoje siły i umiejętności w służbie Ukrzyżowanemu w bliźnich. Angażują się w pracę katechetyczną, pedagogiczną, w pracę w zakrystii, kancelarii oraz postugę potrzebującym.

Obecnie, w naszej parafii pracują tylko trzy Siostry – zakrystianka siostra Teresa Witkowska oraz katechetki – siostra Brygida Paszkowska (przełożona domu) i siostra Faustyna Czajkowska, które uczą religii w Szkołach Podstawowych nr 27 i 1 w Kielcach. Każdego dnia spędzają kilka godzin na modlitwie w domowej kaplicy lub kościele parafialnym, gdzie uczestniczą we Mszy Świętej. Codziennie odprawiają Drogę Krzyżową, odmawiają bolesną część Różańca Świętego i Koronkę do Ran Pana Jezusa, rozważają Słowo Boże, czytają książki o tematyce religijnej oraz brewiarz. Siostry katechetki uczą w szkole, przygotowują dzieci do I Komunii Świętej oraz zajmują się pracą przy parafii, prowadzą scholę dziecięcą i grupę muzyczną dla osób dorosłych. Włączają się w życie liturgiczne parafii, np. przygotowują rozważania Drogi Krzyżowej w Wielkim Poście i tajemnic różańcowych w październiku. Piszą też artykuły do gazetki parafialnej „W Rodzinie Józefa”, przygotowują audycje w Radiu eM Kielce i troszczą się o gazetki w gablotach parafialnych.

Wieloletnią postugę pełni wśród nas s. Teresa Witkowska, która pracuje w kościele. Jej praca jest wyjątkowa, bo na co dzień mało widoczna. Siostra od lat dba o bieliznę kielichową, szaty liturgiczne, obrusy na ołtarzach. To dzięki jej cichej, ofiarnej pracy każdego roku cieszymy się żłóbkiem bożonarodzeniowym czy Grobem Pańskim w okresie wielkanocnym. Jej dziełem są przepiękne kompozycje kwiatowe w naszej świątyni.

Siostry Pasjonistki wspierają też misje w Kamerunie i każdego roku organizują kiermasz misyjny oraz zbiórki różnych rzeczy, które wysyłają do Afryki. Napisały także Ogólnopolski Projekt Edukacyjny „Misje z Pasją”. Oprócz tego, Siostry organizują pielgrzymki do sanktuariów i miejsc modlitwy na terenie kraju, świadczą doraźną pomoc ubogim, którzy pukają do drzwi zakonnych i wykonują zwykłe, codzienne obowiązki, takie jak sprzątanie, gotowanie i zakupy.

Brygida, Faustyna i Teresa nie są imionami, jakie Siostry otrzymały podczas chrztu świętego. W Zgromadzeniu Pasyjnym istnieje zwyczaj zmiany imienia, który nawiązuje do tradycji biblijnej. Kiedy człowiek otrzymywał nową misję od Pana Boga, wtedy otrzymywał też nowe imię. Nadanie nowego imienia oznacza pozostawienie dotychczasowej życiowej drogi i rozpoczęcie nowego życia z Bogiem. Istnieje określona zasada wyboru imienia zakonnego. Można podać Matce Generalnej własną propozycję, ale nie ma pewności, że ona zatwierdzi ten wybór. W duchu posłuszeństwa przyjmuje się ostateczną decyzję najwyższej przełożonej. Najczęściej jednak przychyliła się ona do prośby i zgadza się na przedstawioną propozycję. Warunek jest jeden – patronką musi być osoba święta, a imię nie może się powtarzać, dlatego w Zgromadzeniu jest jedna s. Brygida, jedna s. Faustyna i jedna s. Teresa.

Beata Kwiczko



Pasjonistki oczami dzieci



Działalność misyjna Sióstr Pasjonistek



Siostry Pasjonistki prowadzą działalność apostołską również poza granicami naszej ojczyzny. Pracują w Rzymie, Niemczech i Kanadzie, a od 1986 roku na misjach w Kamerunie. Obecnie działają w sześciu placówkach, które mieszczą się w Bertoua Tigaza, Bertoua Enia, Ndélélé, Santa Mbei, Yaounde i Bertoua Kpogłota, gdzie opiekują się przede wszystkim dziećmi, młodzieżą i ludźmi chorymi.

Najstarszą placówką misyjną Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek jest Bertoua – Tigaza. Siostry, które tam przebywają, pracują w dyspanserze, czyli przychodni dla chorych, w której leczą się głównie chorzy na AIDS, malarię, tyfus, amebę i różnego rodzaju choroby skórne. Jedną z Sióstr jest dyrektorką katolickiego przedszkola św. Kisito w Bertoua, do którego uczęszcza około 380 dzieci podzielonych na grupy anglojęzyczne i francuskojęzyczne.

Cztery lata później Siostry Pasjonistki rozpoczęły pracę w Ndélélé. – Życie tutejszej ludności jest bardzo trudne i wynika przede wszystkim z biedy. Większość ludzi nie ma na czym spać, a posiłki jedzą na podłodze. Jest też problem z dostępem do wody, po którą trzeba iść nawet kilka kilometrów. To jest obowiązek dzieci – mówi siostra Karola Matyjaszczyk, pasjonistka postępująca od dwóch lat w Ndélélé.

Dzieci w Kamerunie bardzo rzadko chodzą do szkoły. – Nie ma tu bezpłatnych szkół. Te, które są na małych wioskach, są tańsze, ale nie zapewniają dobrej edukacji. Bardzo często kilku-

nastoletnie dzieci nie potrafią jeszcze czytać, mimo że chodzą do szkoły. To wynika między innymi z tego, że klasy są bardzo liczne, a na wioskach, kiedy zaczynają się prace na polu, w szkołach jest przerwa – opowiada siostra Karola.

W Kamerunie jest też duża śmiertelność dzieci. – Służba zdrowia jest słabo wyposażona, często brakuje lekarzy. W mniejszych ośrodkach diagnozują i leczą pielęgniarze i pielęgniarki i oni także odbierają porody. Poza tym za wszystko trzeba zapłacić. Każdy test, strzykawka, tabletki – wszystko kosztuje – dodaje.

Dzięki pomocy darczyńców, placówka misyjna w Ndélélé mogła wybudować przychodnię, budynek położniczy, wykopać studnię i doprowadzić wodę pitną do przychodni, a także kupić



Działalność misyjna Sióstr Pasjonistek



kolektory słoneczne, aby mieć w minimalnym stopniu światło.

Dzieci w Kamerunie mogą zdobyć wykształcenie m.in. dzięki adopcji, którą prowadzą ofiarodawcy z Polski. Siostry prowadzą żłobek, przedszkole oraz posługują w szkołach. Przy parafiach prowadzą liczne grupy dziecięce i młodzieżowe, przygotowują miejscową ludność do przyjęcia sakramentów oraz do czynnego uczestnictwa w liturgii. Oprócz grup dziecięcych i młodzieżowych, w Kamerunie powstała wspólnota „Współpracowników Ukrzyżowanego”, która skupia całe rodziny.

Najmłodszymi placówkami misyjnymi, które powstały po 2010 roku, są Bertoua – Enia, Santa Mbei, Yaounde i BertouaKpogłota.

W Bertoua – Enia Siostry prowadzą dom formacyjny dla młodzieży zakonnej oraz budują przedszkole. Duże potrzeby są również w Yaounde, gdzie w najbardziej ubogiej dzielnicy Siostry chcą otworzyć Centrum Dziecka ze żłobkiem, przedszkolem, szkołą i stołówką, w której dzieci miałyby zapewnione dożywianie. Młoda placówka funkcjonuje również w Kpogłota, gdzie Siostry prowadzą żłobek dla dzieci im. Aniołów Stróżów. Początki pracy nie były łatwe, ponieważ taka zbiorowa forma opieki nad dziećmi nie była w tym mieście znana. Przez pierwsze trzy miesiące do placówki uczęszczało tylko dwoje dzieci, a obecnie jest

ich około 30. Były i są takie, które przychodzą sporadycznie tzn. kilka razy w miesiącu. Większość rodziców tych dzieci pracuje w państwowych urzędach, są matki które uczęszczają do szkoły. Jest kilkoro dzieci z najbardziej ubogich rodzin. One też korzystają z opieki, właśnie dzięki tym bogatszym rodzicom.

Ostatnia placówka mieści się w Santa Mbei. Siostry prowadzą tam przedszkole i Szkołę Podstawową Najświętszego Serca Jezusowego, do których uczęszcza około 450 dzieci. Siostry pełnią również posługę apostołską w parafii – są opiekunkami Maryjnych Kobiet Katolickich, zajmują się młodzieżą, prowadzą grupę Kadet i grupę powołańców.

Działalność misyjną Sióstr Pasjonistek wspiera od wielu lat nasza parafia. Siostry posługujące w naszej wspólnotie, każdego roku organizują kiermasz misyjny oraz zbiórki różnych potrzebnych rzeczy, które wysyłają do Afryki. Oprócz pieniędzy, do Kamerunu były wysyłane m.in. paczki żywnościowe, suknie ślubne, buty, okulary i telefony, plecaki i przybory szkolne.

Aby pomóc misjom w Kamerunie prowadzonym przez Siostry Pasjonistki można wpłacić pieniądze na konto nr **63 1020 1013 0000 0202 0444 9609** W tytule przelewu należy wpisać „**Misje**”.

Beata Kwieczko



Domy Sióstr Pasjonistek



NIEMCY



Offtingen

KAMERUN



Ndelele
Bertoua - Enia
Bertoua - Tigaza
Bertoua - Kpoglota
Santa Mbei
Yaounde
Doula

WŁOCHY



Rzym

KANADA



Montreal

Klasa Bc z wychowawcą
Szkoła Podstawowa nr 27 w Kielcach

Matka na trudne czasy – Sługa Boża Matka Józefa Hałacińska



Sługa Boża Matka Józefa Hałacińska urodziła się 5 maja 1867 roku jako drugie z sześciorga dzieci religijnego małżeństwa Jana i Teresy Hałatów, prowadzących gospodarstwo rolno-ogrodnicze w podkrakowskiej wsi Bulowice. Na chrzcie świętym otrzymała imiona Joanna i Ewa. Jej życie nie było łatwe. W dzieciństwie dużo chorowała i była świadkiem śmierci młodszych braci, ojca oraz starszej siostry. W rodzinie Hałatów tradycją była wspólna modlitwa, którą szczególnie otaczano Jezusa Ukrzyżowanego i Matkę Bożą Bolesną. Opatrzność Boża przez różne wydarzenia i sytuacje, naznaczone niejednokrotnie duchowymi cierpieniami, przygotowywała Matkę Józefę do zadań przyszłej założycielki zgromadzenia o duchowości pasyjnej.

Przez wiele lat, Matka Józefa Hałacińska, zagłębiała natchnienia dotyczące założenia nowego zgromadzenia. Jej działania przyspieszyła wizja, w której Jezus dźwigający krzyż ponownie żąda założenia zgromadzenia pasyjnego. Wkrótce po tym widzeniu Siostra Hałacińska nawiązała kontakty z doświadczonymi spowiednikami i teologami, którzy utwierdzili ją w słuszności działań założycielskich. Po wielu trudach, doświadczeniach i cierpieniach łączących ją z Jezusem Ukrzyżowanym, z przekonaniem, że wypełni wolę Boga, przystąpiła do realizacji swojego życiowego powołania, tj. założenia nowego zgromadzenia o duchowości pasyjnej. I tak w Płocku w 1919 roku powstał pierwszy dom Zgromadzenia Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa (w skrócie zwanych Siostrami Pasjonistkami).

Kluczowe zadanie tego Zgromadzenia to rozwiązywanie Męki Pańskiej poprzez rozmyślanie, codzienną Drogę Krzyżową, odmawianie bolesnej części Różańca Świętego, przyjmowanie wszelkich doświadczeń życiowych i cierpienia w duchu wynagrodzenia, praktykowanie postu i milczenia wynagradzającego. Wszystko po to, aby wyprasać nawrócenie grzesznikom i miłosierdzie Boże dla całego świata. Matka Założycielka zwykła mawiać „Bóg chciał, by to Zgromadzenie zostało założone na czasy zmagania dobra ze złem, chciał, by dusze pasyjne wyprasały nawrócenie dla grzeszników i miłosierdzie dla świata”. Przepetniał ją chrześcijański optymizm, którym starała się zarażać innych, głosząc, że trudności i cierpienia znoszone za życia przemijają, natomiast szczęście w niebie jest wieczne.

„Miłość Ukrzyżowanego przynagliła ją” - to zdanie odzwierciedla świątobliwe życie Matki Józefy Hałacińskiej i charyzmat pasyjny Zgromadzenia Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Matka Założycielka otrzymała od Boga dar w postaci niezwyklej wrażliwości na potrzeby współczesnego świata i charyzmatycznego powołania. Czuła się wezwana do rozwiązywania Męki Pańskiej, wynagradzania Bogu za grzechy i wypraszania miłosierdzia Bożego dla świata. Jakże aktualna jest dziś duchowość pasyjna - wynagradzająca, w dobie doznawanych przez Chrystusa udręk i cierpienia.

Miłość do Cierpiącego i Ukrzyżowanego Zbawiciela, Matka Założycielka wyrażała nade wszystko, głębokim z Nim zjednoczeniem przez nieustanną modlitwę i ofiarę. Rozmodlona i rozmiłowana w Chrystusie Ukrzyżowanym, potrafiła w milczeniu przeżywać najtrudniejsze chwile swego życia zakonnego, zwłaszcza liczne trudy i przykrości związane z fundacją zgromadzenia zakonnego. Nigdy nikomu nie żaliła się na spotykane przeszkody i trudności. Jedynym jej Powiernikiem był Jezus Eucharystyczny lub rozpięty na krzyżu. Wpatrywała się w Jego Najświętsze Rany i z nich czerpała męstwo i wytrwałość w realizacji postannictwa otrzymanego od Boga jako założycielka Pasyjnego Zgromadzenia. We wszystkich wydarzeniach, zarówno

Matka na trudne czasy – Sługa Boża Matka Józefa Hałacińska



lutego 1946 roku w opinii świętości. Zadziwia jej wielka dyspozycyjność na Boże natchnienia i żywa wiara, w świetle której kształtowała się jej duchowa sylwetka.

Postać Apostołki Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, nieustannie zatroskanej o zbawienie każdego człowieka, świadomej, że Jezusowa Miłość jest ciągle odrzucana, inspirowała ją do wdzięczności Bogu za nieoceniony dar życia w Kościele. Sługa Boża Matka Józefa uczy, że swoim życiem należy świadczyć o Miłości Ukrzyżowanej, praktykować ducha ekspiacji za własne i innych niewierności. Miłość tę pragnęła zaszczyć w sercach swych duchowych córek i ludzi, z którymi się spotykała. Wskazywała, że największą troską każdej z sióstr powinna być codzienna i wytrwała modlitwa, solidna praca na odcinku zleconym przez Opatrzność Bożą. Niezbędną troską jest również zabieganie o moralny kształt każdej polskiej rodziny.

*Opracowali Sylwia i Kamil Wiśniewscy
na podstawie tekstu s. Krystyny Bezak CSP*

radosnych, jak i bolesnych, powtarzała niezmiennie „Niech Cię, Panie, to wszystko chwali” albo: „Wszystko na większą chwałę Bożą” lub: „O mój Jezu, miłosierdzia”.

W duchu ekspiacji i zadośćuczynienia przeżywała każdy piątek jako dzień męki i śmierci krzyżowej Chrystusa. Dzień ten był dla niej wyjątkową okazją do wynagradzania Bogu za grzechy własne i innych ludzi oraz wyrażania miłości cierpiącemu Zbawicielowi poprzez podejmowanie dobrowolnych umartwień i aktów pokuty. Była bardzo wymagająca przede wszystkim wobec siebie. Nie godziła się na żadne ustępstwa, mówiła często, że jej przywilejem jest wierna służba Bogu i Jezusowi cierpiącemu w bliźnich.

Sługa Boża Matka Józefa Hałacińska kierowała Zgromadzeniem przez 26 lat (1919-1945). Był to wyjątkowo trudny okres, a zatem organizacja Zgromadzenia i różnorodnych dzieł apostołskich wymagała niejednokrotnie heroizmu. Założycielka Sióstr Pasjonistek, Matka Józefa wyczerpana pracą i cierpieniem odeszła na wieczną ucztę do swego Oblubieńca w dniu 9



Dla nas i dla naszego zbawienia



STACJA I – Sąd

Piłat jest przeświadczony, że ma moc skazać lub uniewinnić stojącego przed nim Chrystusa. Nie wiedział, że skazuje Boga - Człowieka i że na zawsze już jego wyrok pozostanie w historii ludzkiej. To symbol niesprawiedliwego sądu. Czy człowiek sądząc niesprawiedliwie wie, jak wielkie wyrządza zło, jak to zło pozostaje i jakie wartości uśmierca w sobie i w drugich? Panie Jezu, niesprawiedliwie osądzony przez człowieka, naucz nas kochać, a nie sądzić.

STACJA II – Krzyż

Przyjąłeś, Chryste krzyż. I on wśród nas pozostał. Taki prosty znak, taki powszedni, że często aż niezauważalny. A jednak trudny do odczytania, tajemniczy; związał się bowiem trwale z najgłębszym dramatem bosko-ludzkim: winy, zła i miłości, przebaczenia.

I to wciąż się powtarza, w życiu każdego człowieka. W tym dramacie nie jestem widzem, muszę przeżyć wszystko: Twój krzyż musi stać się moim krzyżem; pozostanie on dla mnie tajemnicą, choć będzie wielkim darem. Naucz nas, Panie, dostrzegać i przyjmować krzyż, nawet wtedy,

go nie rozumiemy.

STACJA III – Ciężar

Ten Twój krzyż musiał być tak ciężki, że nie można go było dalej nieść. I w moim życiu czasem trudności tak się zsumują i przytłoczą, że

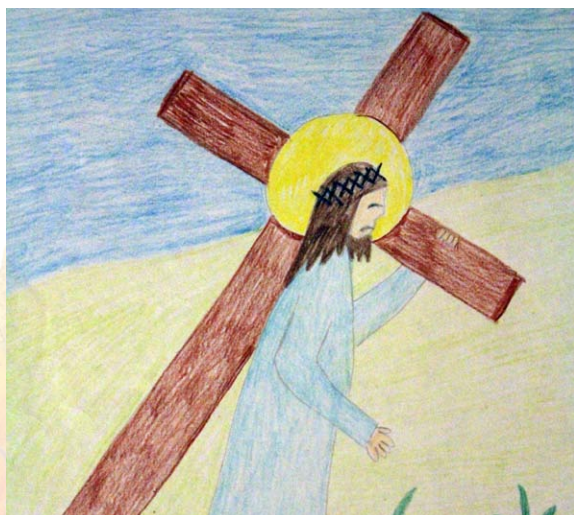
upadam; bardzo słaby, rozbity wewnętrznie może być człowiek. Ale słabość może stać się siłą, gdyż Syn Boży wziął na siebie wszystkie ludzkie słabości, poczuł smak zupełnego wyczerpania, by człowiek mógł powstawać, scalać się wewnętrznie, odradzać. Bracie nasz w człowieczeństwie, w znużeniu naszym otwórz nam oczy, byśmy dojrzeli Twoje wspomnienie.

STACJA IV - Spotkanie

W tej ponurej atmosferze otaczającej Chrystusa pojawia się Jego Matka. To było rzeczywiste spotkanie, ze zrozumieniem i oddaniem bez końca, spotkanie pomocne. To ważne, czy spotka się kogoś w chwilach trudnych, bo tak często między ludźmi jest tylko mijanie się. A cierpienie osamotnia, oddziela od innych. O Najboleśniej, ucz nas pomocnego spotkania naszych braci cierpiących.

STACJA V – Zaufanie

To zadziwiające, że Bogu potrzebny jest człowiek. Bóg tak ufa człowiekowi, że zostawia mu jego część; godzi się na jego pomoc, nawet niechętną, wymuszoną. Nie ma więc spraw nieużytecznych w moim życiu; liczy się każdy wysiłek, każde cierpienie. Dzięki Ci, Panie, że nam zaufałeś, naucz nas czujnego współdziałania z Tobą.




Dla nas i dla naszego zbawienia



STACJA VI – Dobroć

W dyskretnym milczeniu podeszła i otarła twarz prowadzonemu na śmierć. Trzeba było tego gestu nieznaney kobiety, by pod zniekształconymi przez katów rysami ukazała się

rz Tego, który nie był przecież zwykłym skazańcem. Tak trudno często dojrzeć prawdziwą twarz człowieka. Panie, naucz nas odkrywać piękno i dobro w innych.

STACJA VII – Trud

Na Twojej drodze, Panie, powtórzył się upadek. Jakby jednego było za mało, by pokazać, że chciałeś być z nami zawsze. W naszym życiu wciąż tyle powtarzających się upadków; to zaś, co się powtarza, a jest ciężkie, bolesne, napętnia nas odrazą, rodzi zniechęcenie. W dniach zniechęcenia powtarzającymi się upadkami daj nam, Panie, odwagę i siłę do rozpoczynania od nowa.

STACJA VIII – Współczucie

Różne miałeś spotkania, Chryste, na swojej krzyżowej drodze. Spotkałeś także zwykłe, ludzkie współczucie, wyrażone we łzach, i te łzy zauważyłeś, gdyż pozostałeś w cierpieniu taki, jaki byłeś zawsze – dostrzegający innych. Nas ból zasklepia, zamyka w ciasnym kręgu naszej

osoby i odbiera zdolność szerokiego spojrzenia. W czasie wielkiego cierpienia naucz nas dostrzegać ludzką współczującą dobroć.

STACJA IX – Wyczerpanie

Znowu się wszystko zawaliło; z takim trudem zdobywany spokój, harmonia wewnętrzna, odnajdywany punkt po punkcie sens życia, poczucie bliskości Boga. Została ciemność, jakieś zamarcie, brak odwagi i sił na najmniejszy ruch. Ty to kiedyś przede mną już przeżyłeś, tylko w nieporównanie większym stopniu; ciężar pod górę niesiony wyczerpał Cię zupełnie, padałeś; powstawałeś jednak i szedłeś. Więc wysiłek ma sens, może nic nie jest jeszcze stracone, może się wszystko odnajdzie. Udziel nam w ciemnościach wyczerpania jasności nadziei i niech Twoja miłość zwycięży w nas słabość.

STACJA X – Wolność

Nadeszła Twoja godzina; stajesz wobec niej wolny nawet od tej szaty ostatniej. Został tylko krzyż, narzędzie odrodzenia człowieka. I tylko on jest teraz ważny. Daj nam, Chryste, być wolnymi, gdy nadejdzie nasza godzina. Daj nam wtedy łaskę, byśmy pozwolili odjąć sobie sprawy zbędne, krępujące nas. Niech zostaną tylko te istotne, ostateczne, między Tobą a nami.



Dla nas i dla naszego zbawienia



STACJA XI – Ukrzyżowanie

Doniosteś ten krzyż aż tu, na szczyt; teraz zmieniają się role; krzyż Cię będzie dźwigał, w górę; godzisz się na tę zamianę. I w moim życiu przyjdzie dzień, gdy ciężar przeze mnie niesiony urośnie do takich rozmiarów, że muszą zmienić się role, by można mnie było podnieść w górę.

Daj nam, Panie, odwagę przyjęcia odradzającej zamiany, przewyciężenia ludzkiego buntu i strachu.

STACJA XII – Pojednanie

Ciemności Cię otoczyły, a przecież jesteś światłością. Ojciec Cię opuścił, a przecież jesteś Jego umiłowanym Synem. Takie miały być etapy Twojej ofiary, dzięki której pozostaniesz już na zawsze dla człowieka światłem w jego ciemnościach i jedynym, który sprawił, że Ojciec przyjmie synów ludzkich w Dom Wiecznego Umiłowania. Niech nasze codzienne pojednanie z Tobą i z ludźmi przygotowuje nas na ostateczne spotkanie w domu Ojca.

STACJA XIII – Obumarcie

Boli widok każdego zniszczenia, jednak widok zniszczenia ciała ludzkiego przez śmierć bywa przerażający. Tobie, Matko, nie oszczędzono tego widoku. A to był Syn Twój jedyny, umiło-

wany nad wszystko. Któryż to już raz spełniają się słowa: „A Twoją duszę przeniknie miecz”? Ty jednak potrafiłaś patrzeć i widzieć sens nawet w zniszczeniu, gdyż zawierzyłaś jednemu Bogu Ojcu do końca. Naucz nas patrzeć na śmierć jako na obumarcie rodzące nowe, pełne życie.

STACJA XIV – Przemiana

Każdy ludzki grób przechowuje głęboką tajemnicę człowieka: ból wszystkich jego dni, jego uporczywą, codzienną, pełną wzlotów i zapań walkę i codzienną tęsknotę za przemianą, za szczęściem. Trzeba było jednak dopiero grobu Tego, w którym najpełniej dokonano się zjednoczenie Boga z człowiekiem, by bolesna tajemnica ludzkiego grobu mogła przemienić się w tajemnicę radosnej nadziei. Uwielbiony bądź, Chryste, za swe życie i ofiarę złożoną na drzewie krzyża, za Twój grób i Zmartwychwstanie, za wszystko, co uczyniłeś dla ludzi, by odnajdując na zawsze swoje miejsce w Ojczyźnie Niebieskiej, ujrzeli wypełnienie swoich oczekiwań.

Matka Tarsycja Stręciwilk



Myśli Matki Józefy



Pan Jezus tak stanowczo domagał się ode mnie, żebym założyła to Zgromadzenie Męki Pańskiej.

Mówił mi, że to Zgromadzenie jest Mu potrzebne na ostatnie czasy.

Tak mi jest ciężko, ale Tobie, Panie, ofiaruję to wszystko.

Pan Jezus domaga się, by wzbudzać czcicieli Męki Pańskiej.

Chrystus Ukrzyżowany czeka na naszą pomoc, na naszą miłość.

Bóg w Swej dobroci powołał nas specjalnie, abyśmy pomagały Mu w zbawczym dziele przez wierność Ukrzyżowanemu Chrystusowi.

Daj się o Panie wszystkim poznać i pokochać.

O Panie Jezu Chryste, przez miłość z jaką podjąłeś i wycierpiałeś okrutną Mękę, śmierć krzyżową

i przelateś do ostatniej kropli Krwi Przenajświętszej błagam Cię o miłosierdzie i przebaczenie grzechów całemu światu.

Oderwij się od stworzeń, oddaj się całkowicie Bogu, nic nie zostawiaj dla siebie,

ale poświęć całe swoje jestestwo.

Czyż dopuścisz, aby te okrutne męki i zniewagi poniesione z miłości dla zbawienia naszego były daremne dla tylu milionów dusz?

Zwróć oczy swe, by patrzyły na Mistrza.

Udziel nam szczerego żalu i skruchy za grzechy całego życia.

Panie Jezu, daj mi takiego ducha, który by mi pozwolił nie tylko myśleć o Tobie i kochać Cię gorąco, ale z Tobą się jak najściślej zjednoczyć.

Nie płacz nade mną dobry mój Pasterzu, oto wracam do Ciebie.

W modlitwie wszystko znajduję.

O Boże mój, o jakżeś Ty mnie bardzo ukochał!

Opracowała s. Brygida Paszkowska CSP

Modlitwa o beatyfikację

Panie Jezu Chryste, któryś przez Krzyż i Zmartwychwstanie swoje odkupił człowieka, pokornie Cię prosimy o łaskę zaliczenia do grona błogosławionych Matki Józefy Hałacińskiej, wiernej czcicielki Twojej Męki, byśmy za jej przykładem gorliwie troszczyli się o zbawienie wszystkich ludzi, Krwią Twoją odkupionych.

Racz nam również udzielić, za wstawiennictwem Sługi Bożej Matki Józefy, upragnionej łaski..., o co Cię z ufnością błagamy.

*Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amem
Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...*

Za zgodą Kurii Diecezjalnej Warszawsko – Praskiej
z dn. 28.01.1993 r. Nr 131/K/93

Koronka do Najświętszych Ran Pana Jezusa

O Jezu, Boski Odkupicielu, bądź nam miłościw i całemu światu. Amen.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem. Amen.

Przebacz, zlituj się mój Jezu, w otaczających niebezpieczeństwach Krwią Twoją Najdroższą ostoń nas. Amen.

Ojcie Przedwieczny, błagam Cię, przez Krew Jezusa Chrystusa, Syna Twego Jednorodzonego, okaż nam miłosierdzie. Amen.

(na dużych paciorkach)

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Rany Pana naszego Jezusa Chrystusa, na uleczenie ran dusz naszych.

(na małych paciorkach)

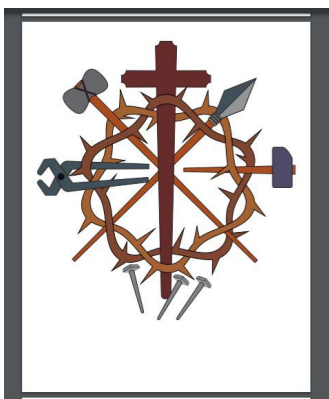
O mój Jezu, przebaczenia i miłosierdzia przez zasługi Twoich świętych Ran.

(zakończenie)

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci, Rany Pana naszego...(3x)



Ojcie Przedwieczny



Modlitwa ta [Ojcie Przedwieczny] jest tak ważna, jak pieniądź w danym kraju. Dlatego ten pieniądź, ta moneta, jest tak ważna, że na nim widnieje oblicze panującego w tym kraju i za ten pieniądź można wszystko kupić: podobnie u Boga ma tę wartość, ale nieporównanie większą. Oblicze Pana Jezusa i przez tę modlitwę, na której widnieje to Najświętsze Oblicze Pana Jezusa, wszystko możemy uprosić u Boga.

Sługa Boża Matka Józefa Hatacińska

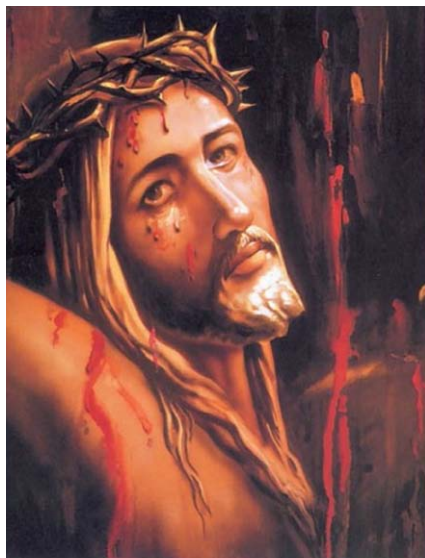
Ojcie Przedwieczny ofiaruję Ci, przez Najboleńsze Serce Matki Bożej, Najdroższe Oblicze, Serce włócznie przebite, Mękę, Krew i Najświętsze Rany Ukochanego Syna Twego, cierpiącego na krzyżu, na większą cześć i chwałę Twoją, na zadośćuczynienie za grzechy nasze i wszystkich ludzi, za Ojca Świętego, Kościół święty, duchowieństwo, za nawrócenie grzeszników, za Zgromadzenie, rodziny nasze, dobrodziejów, Ojczyznę, za dusze konających i w czyśćcu cierpiące.

Przepuść, Panie, przepuść ludowi Twojemu, A nie bądź na nas zagniewany na wieki (3x)

**Któryś za nas cierpiał rany
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

**I Ty, któraś współcierpiała
Matko Bolesna, przyczyn się z nami.
W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.**

Modlitwa zanurzenia we Krwi Chrystusa (do odmawiania codziennie)



SPÓJRZCIE NA PANA, PROMIENIJCIE RADOŚCIĄ (Ps 34, 5)

Jezu,
zanurzam w Twojej Przenajdroższej Krwi cały ten
rozpoczynający się dzień, który jest darem Twojej nieskończonej
miłości.

Zanurzam w Twojej Krwi siebie samego.
Wszystkie osoby, które dziś spotkam, o których pomyślę czy
w jakikolwiek sposób czegokolwiek o nich się dowiem.


Zanurzam moich bliskich
i osoby powierzające się mojej modlitwie.
Zanurzam w Twojej Krwi, Panie, wszystkie sytuacje, które dziś
zainstnują, wszystkie sprawy, które będę załatwiać, rozmowy, które
będę prowadzić, prace, które będę wykonywać i mój odpoczynek.
Zapraszam Cię, Jezu, do tych sytuacji, spraw, rozmów, prac
i odpoczynku.

Proszę, aby Twoja Krew przenikała te osoby i sprawy, przynosząc
według Twojej woli uwolnienie, oczyszczenie, uzdrowienie
i uświęcenie.

Niech dziś zajaśnieje chwała Twojej Krwi i objawi się jej moc.
Przyjmuję wszystko, co mi dziś zesłesz, ku chwale Twojej Krwi, ku
pożytkowi Kościoła św. i jako zadośćuczynienie za moje grzechy,
składając to wszystko Bogu Ojcu przez wstawiennictwo Maryi.
Oddaję siebie samego do pełnej dyspozycji Maryi, zawierając Jej
moją przeszłość, przyszłość i teraźniejszość, bez warunków i bez
zastrzeżeń. Amen.

modlitwa autorstwa s. Gertrudy Bociąg MSC

**„Więc przyjdź i Ty do tego miejsca
gdzie od tyłu, lat Pan czeka!”**

Wszystkich, których zainteresowała nasza droga życia zapraszamy na Pasyjne Dni Młodych, które odbędą się w dniach: 11 grudnia 2021 r. – Warszawa; 5 marca 2022 r. – Warszawa; 23 - 24 kwietnia 2022 r. – Ciechocinek; 1-3 maja 2022 r. – Częstochowa; 13-19 lipca 2022 r. – Mucharz – rekolekcje dla dziewcząt  łączone z plenerem malarskim. Bliższe informacje można znaleźć na: www.siostrypasjonistki.pl



Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Robert Kowalski

Członkowie redakcji: Agnieszka Wardzyk, Beata Kwieczko, Iwona Sacha,
s. Brygida Paszkowska CSP, s. Faustyna Czajkowska CSP

Korekta: Natalia Piekacz

25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3

tel/ fax 41-331-21-33, adres e-mail: redakcja.jozef@gmail.com

strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

Opracowanie graficzne: Studio K2

Polub nas na Facebooku: www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce

Koszt druku jednego egzemplarza: 2,00 zł - BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY

Czekamy na wszelkie opinie i komentarze od drogich czytelników.